Nr 486. Kraków, Czwartek 22 Października 1908. Rok XXVII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
W państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY“ w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLOHNA ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hoecasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.

ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biuro dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Heszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedyńczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Rougemont 14.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.
GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczny cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.

ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i. t. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Delegacye.

(*Tel. „N. Reformy“*).

Sprawy wojskowe w delegacyi austryackiej.

Budapeszt. Komisya wojskowa delegacyi austryackiej obradowała wczoraj w dalszym ciągu nad budżetem wojskowym.

Przemówienie del. Petelenza.

Del. Petelenz oznacza instytucyę armii w obecnych stosunkach jako absolutną konieczność, dlatego delegacya i austr. parlament zawsze czyniły dla armii co do nich należy, a zwłaszcza stronnictwo mowcy nie wzbraniało się przed żadną ofiarą i uchwalało na armię to, co było potrzebnem na jej utrzymanie. Musi się jednak od armii żądać, aby miała wzgląd na ekonomiczne położenie i potrzeby ludności i wszystko usuwała, coby mogło przeciw niej wzburzyć, a zwłaszcza aby zaniechała wszelkich niepotrzebnych szykan. Tymczasem ludność ma bardzo często słuszny powód do skarżenia się na armię.

Z licznych żądań corocznie w delegacyach stawianych, prawie żadnego nie spełniono. — Służby dwuletniej dotąd nie zaprowadzono, chociaż z tego tak dla armii jak dla płacącej podatki ludności w każdym razie byłoby daleko więcej korzyści, niż ewentualnych szkód. Mowca w tej sprawie dzieli zapatrywanie del. Schuhmeiera. Co do humanitarnego traktowania żołnierzy i zmniejszenia się liczby ich samobójstw, niewątpliwie nastąpiła ostatniemi czasy poprawa, ale jeszcze jest wiele do naprawy. Nie spełniono jeszcze żądań co do rewizyi paragrafów ustawy wojskowej, odnoszących się do ulg ze względów rodzinnych, jakkolwiek stawia się je od szeregu lat. Także ustawa o wsparciu rodzin powołanych do ćwiczeń rezerwistów, jest niedostateczną. Podwyższenie gaż oficerskich i polepszenie żywności żołnierzy weszło już w życie, ale mowca nie może też odstąpić od żądania podwyższenia żołdu żołnierzy. Musi się znaleść środki i drogi, aby zarazem i to żądanie spełnić.

Mowca wystąpił dalej za tylekrotnem żądaniem zupełnego zniesienia rewersów demolacyjnych, które to żądanie podnosi się już od 40 lat. Specyalnie Kraków cierpi pod obecnymi przepisami o zakazie budowy. W związku z tem skarżą się też, że zarząd wojskowy odnośnie do rozszerzenia dworca krakowskiego, stawia warunki absolutnie niewykonalne. Co się tyczy używania asystencyi wojskowej, podobne asystencye muszą imponująco występować, aby odnieść pożądany cel bez rozlewu krwi. Reforma procedury karnej jest tak samo konieczna, jak reforma ustawy wojskowej; tymczasowo rozmaite surowe przepisy, jakie zawiera obecna ustawa wojskowa, mogłyby zostać usunięte przez nowele. Na podział w duchu życzeń węgierskich, mowca nie mógłby się pod żadnym warunkiem zgodzić.

Mowca prosi o wyjaśnienie co do ewentualnej decentralizacyi zarządu kolejowego. Słychać, że zarząd kolejowy zajmuje stanowisko przeciw budowie kanałów.

W końcu przechodzi mowca do omówienia kwestyi lekarzy w armii. Lekarze powinni być postawieni na równi z oficerami. Dziś czują się lekarze w wojsku faktycznie pokrzywdzonymi. Materyał lekarski, który otrzymała armia w ciągu ostatnich lat dziesięciu, nie jest najlepszy. Szkoda, że skasowano józefinum, które dawało wybornych lekarzy. Z uznaniem musi mowca podnieść, że w ostatnich latach zarząd wojskowy więcej stara się jak wpierw o dalsze wykształcenie lekarzy. Kończy życzeniem, aby armia prosperowała, ale równocześnie działała dla ludu.

Dalsze obrady.

Pos. Cegliński żąda zniesienia rewersów demolacyjnych, występuje za humanitarnem traktowaniem żołnierzy, domaga się powiększenia liczby grecko-katolickich polnych duszpasterzy i ich zrównania z rzymsko-katolickimi, dotrzymywania grecko-katolickich świąt i urządzania grecko-katolickich nabożeństw. W sprawie języka ruskiego w armii, żąda mowca wprowadzenia języka ruskiego jako wykładowego w szkołach kadetów w Złoczowie i Krakowie. — Wreszcie występuje przeciw podwyższeniu gaż oficerskich przez wstrzymanie podwyższenia żołdu żołnierzy.

Na tem obrady przerwano do godz. 3.

Na posiedzeniu popołudniowem delegat Axman imieniem partyi chrześć.-społecznej wyraził niezadowolenie z rozwiązania sprawy podwyższenia żołdu żołnierzy. Z powodu niezupełnego uwzględnienia rezolucyi, uchwalonej w przeszłym roku przez delegacyę w sprawie podwyższenia żołdu żołnierzy, co do której ustanowiono „meritum“ z podwyższeniem płac oficerskich, partya mowcy byłaby zdecydowaną odmówić budżetu, gdyby nie obecne stosunki wojskowe i zagraniczne. Mowca wyraża jednakże stanowcze niezadowolenie z powodu postąpienia rządu w tej sprawie. Stanowisko w komisyi nie jest jeszcze decydującem dla stanowiska, jakie partya zajmie w plenum delegacyi. Uchwała odnośna zapadnie w sobotę na posiedzeniu klubu w Wiedniu.

Del. Schlegel przyłączył się do wywodów del. Axmana.

Następnie przemawiali del. Staniek i Hlinzel, poczem minister wojny Schoenaich omawiał zajścia w Lublanie, podnosząc, że na podstawie zeznań świadków stwierdzono, iż porucznik Mayer i jego oddział zostali obrzuceni kamieniami. Po kilkakrotnem bezskutecznem wezwaniu użył oddział bagnetów, poczem dano rozkaz strzelania jednakże żołnierze bez dalszej już komendy dali strzały, co bezwarunkowo było błędem. Ale da się to usprawiedliwić podnieceniem u żołnierzy. Minister odpiera też ataki przeciw porucznikowi Mayerowi.

Omawiając sprawę podwyższenia gaż oficerów i żołdu żołnierzy, zaznaczył minister, że nie można czynić zarządowi wojskowemu zarzutu, iż zawarł kompromis, aby to uzyskać, co uzyskać się dało. Co się zaś tyczy dwuletniej służby wojskowej, to przyjdzie ona na porządek dzienny, gdy polityczne dyspozycye to umożliwią.

Co się tyczy braku lekarzy, to wynika on po części ze zmniejszenia się wogóle liczby lekarzy cywilnych. Minister przyrzeka polepszyć ich awans. Także co do znęcania się nad żołnierzami, zarząd wojskowy czyni wszystko, aby je zupełnie uchylić. Reforma procedury wojskowej karnej wejdzie wkrótce pod rozwagę Rady ministrów. W sprawie urlopów na żniwa poczyniono w bieżącym roku próby, a uzyskane doświadczenia będą podstawą dla dalszego postępowania w tym kierunku. Minister zaprzecza wiadomościom, jakoby zarząd wojskowy był przeciwny budowom kanałów, gdyż ze sprawą tą wogóle nie ma nic do czynienia.

Po przemowie ref. Kozłowskiego i szeregu faktycznych sprostowań, budżet wojskowy przyjęto. — Następne posiedzenie dziś o godz. 10 rano.

Delegacya węgierska.

Budapeszt. Plenarna delegacya węgierska obradowała wczoraj nad budżetem marynarki. Chorwaccy delegaci użalali się na upośledzenie żywiołu chorwackiego. Del. Okoliczanyi domagał się rozwinięcia floty austro-węgierskiej, aby stanęła na wysokości floty włoskiej. Po przemowach Babicza-Gyalskiego i Ugrona dyskusyę zamknięto. — Porucznik okrętowy Luchich złożył oświadczenie w odpowiedzi na rozmaite uwagi, poruszone w ciągu dyskusyi, przyczem zaznaczył, że obecnie buduje się 3 liniowce o pojemności po 14.500 tonn i jeden pospieszny krążownik. Wkrótce rozpocznie się budowa 12 torpedowców.

Budapeszt. Zawikłanie, jakie groziło z powodu zamiaru partyi chrześcijańsko-społecznej wniesienia w delegacyi podwyższenia żołdu, zostało wczoraj usunięte, albowiem delegaci chrześcijańsko-społeczni odstąpili od tego zamiaru.

Przesilenie czesko-niemieckie.

(*Telegr. „Nowej Reformy“.*)

Wiedeń. W sprawie przesilenia, wywołanego przez dymisyę czeskich ministrów, wyjaśnienie sytuacyi wczoraj nie nastąpiło i sprawa nie posunęła się wczoraj ani na krok naprzód. Wczoraj przed południem odbyła się jednogodzinna konferencya całej parlamentarnej komisyi klubu czeskiego u ministra handlu dra Fiedlera, na którą przybył także minister Praszek. Wszyscy uczestnicy konferencyi udali się następnie do bar. Becka na naradę. Jeden z uczestników konferencyi oświadczył, że konferencya ta nie zadowoliła Czechów. — Sytuacya jest nader krytyczną. Czesi nie mogą popierać rządu w obecnych warunkach, dali jednakże rządowi jeszcze 24 godzin do namysłu. Co się tyczy dymisyi ministrów czeskich podają, że tylko agraryusze byli bezwarunkowo za ustąpieniem obu ministrów, zaś młodoczesi i katolicko-narodowi głosowali za pozostaniem obu ministrów w gabinecie, w końcu jednakże przyszła jednogłośna uchwała do skutku.

Bar. Beck na wczorajszej konferencyi z przywódcami Czechów przyjął do wiadomości życzenie Czechów, oświadczył jednak, że jednostronnie żadnych koncesyj uczynić nie może. Czesi żalą się głównie na zachowanie się ministra Pradego, który zachęcał posłów niemieckich do obstrukcyi w Sejmie czeskim.

Zapowiedziana przez Niemców na wczoraj konferencya nie odbyła się. Popołudniu udał się tylko przewodniczący związku niemiecko-narodowego pos. Chiari do prezydenta ministrów bar. Becka, a potem konferował z Pradem, który — jak podaje — jest chorym, a następnie z Marchetem i Derschattą. Konferencya przywódców niemieckich z ministrami niemieckimi ma się odbyć w najbliższych dniach. Na sobotę zwołano pełne posiedzenie wszystkich posłów chrześcijańsko-społecznych. Zamówionem jest także zwołanie plenarnego posiedzenia niemieckich posłów wolnomyślnych; przypuszczają, że możliwem jest odroczenie załatwienia dymisyi obu ministrów czeskich, do chwili ukończenia obrad delegacyjnych.

W tej sytuacyi termin zwołania Rady państwa nie może być ustalonym, zdaje się jednak, że Rada państwa zbierze się dopiero w drugiej połowie listopada.

Organ realistów „Czas“ pisze w następujący sposób o sytuacyi: „Dziś choć niechętnie przyznają, że czeskie przesilenie zaczyna się rozszerzać na cały gabinet. Chociaż do dnia wczorajszego nie zapadła żadna uchwała Rady ministrów, co do przesilenia całego gabinetu, mimo to nie można wątpić, że drugi gabinet bar. Becka należy do przeszłości.

Bar. Beck nigdy nie taił się z tem, że chce tylko stać na czele gabinetu koalicyjnego i że nie weźmie udziału w próbie rekonstrukcyi gabinetu bez Czechów. Sądzimy także, że żaden inny polityk na to by się nie zdecydował. Bar. Beck bezwątpienia w najbliższych dniach przedsięweźmie wszystko, aby stworzyć podstawę nową dla gabinetu koalicyjnego. Do tego zmierzają wszystkie narady, jakie dotąd odbył. Jeśli mu uda się stworzyć program prac dla nowej koalicyi i jeśli zapewni sobie poparcie i współdziałanie stronnictw, wtedy dymisya i rekonstrukcya gabinetu szybciej będą załatwione, niż dzisiaj przypuszczają“.

Z Sejmu krajowego.

(*Telefonem.*)

Lwów. Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu po ukończeniu dyskusyi nad włościami rentowemi, przekazano Wydziałowi kraj. kilka wniosków komisyj, między innymi petycyę urzędników miejskich 131 miast o polepszenie płac.

Nastąpiła dyskusya nad zniesieniem myt na drogach i mostach krajowych. Komisya drogowa przedstawia wniosek, aby sprawę tę przekazać Wydziałowi kraj., któryby po zbadaniu jej przedłożył Sejmowi wnioski według uznania.

W dyskusyi po przemowie pos. Korola, pos. Bernadzikowski przemawiał za zniesiem myt i domagał się aby Wydział kraj. oznaczył termin. Najodpowiedniejszym takim terminem może być koniec r. 1910, kiedy finanse kraju prawdopodobnie cośkolwiek się poprawią.

Pos. Hupka sprzeciwił się poprawce i zaznaczył, że aczkolwiek myta muszą być zniesione, teraz pora do tego nie jest odpowiednia.

Po przemowie pos. Ptaka, który żądał zniesienia myt jeszcze w bieżącym roku, oraz po przemowie pos. Długosza, Męcińskiego i sprawozdawcy, w głosowaniu odrzucono poprawkę pos. Bernadzikowskiego, żądającą nakreślenia terminu na zniesienie myt na drogach krajowych do końca r. 1910. Za — oświadczyło się 42, przeciw 69. Za poprawką głosowali ludowcy, oba kluby ruskie, oraz pos. Skarbek i Bednarski. Natomiast przeszła poprawka pos. Korola o skreślenie ostatnich słów wniosku komisyi.

Nastąpiła dyskusya nad działalnością V (sanitarnego) departamentu Wydziału krajowego.

Pos. Maryewski zgłosił dodatkową rezolucyę z poleceniem Wydziałowi krajowemu zbadania sprawy założenia dwóch krajowych ludowych lecznic dla gruźliczych chorych.

Pos. Ed. Mycielski postawił rezolucyę z wezwaniem Wydziału kraj., aby na najbliższej sesyi przedłożył projekt zmiany instrukcyi do ustawy szpitalnej, w kierunku nałożenia na zarząd szpitala obowiązku natychmiastowego telegraficznego zawiadamiania najbliższego członka rodziny o śmierci.

Pos. Michałowski krytykował stosunki w zakładzie kulparkowskim.

Pos. Kurowiec żądał zwołania ankiety, któraby zbadała rozmaite przyczyny złych stosunków sanitarnych w kraju.

Po przemowie pos. Dumki i pos. Landau, który żalił się, że w zakładzie podrzutków księżny Ogieńskiej w Bobrku pod Oświęcimiem znajdujące się tam dzieci żydowskie nie pobierają nauki religii żydowskiej tak, że znaczna część porzuciła wiarę i po przemowie pos. Hanczakowskiego — pos. Trzecieski i ks. Stojałowski odpierali zarzuty pos. Landaua. Ks. Stojałowski wyraził się, że żydzi powinni być wdzięczni za to, iż tak duży procent dzieci żydowskich wychowuje się w zakładzie ks. Ogieńskiej za tak niską cenę, a jeżeli się im to nie podoba, niech zabiorą swe dzieci i wychowują je na własny koszt w Wiedniu.

Wreszcie przemawiał obszernie pos. Bandrowski zaznaczając, że tylko teoretyczne sprawozdanie komisyi sanitarnej i departamentu V jest zadawalniające, a w praktyce niema żadnego postępu na polu stosunków zdrowotnych. Mowca domaga się, ażeby sprawa zdrowia publicznego stanęła przynajmniej na tym poziomie, na jakim stoi sprawa oświaty.

Na wniosek posła Viviena dyskusyę i posiedzenie zamknięto. Następne dziś o godzinie 10 rano. Przed zamknięciem posiedzenia marszałek zawiadomił, że pierwszym punktem porządku dziennego posiedzenia piątkowego będzie ustawa łowiecka, a w sobotę, o ile nie będzie przeszkód, zacznie się dyskusya budżetowa.

Polskie Koło sejmowe.

We wtorek obradowało kilka godzin polskie Koło sejmowe. W obradach wzięli również udział członkowie wiedeńskiego Koła polskiego. Przewodniczył prezes Koła polskiego, p. Głąbiński. Na porządku dziennym była sprawa organizacyi Rady narodowej. Po krótkiej formalnej dyskusyi, uchwalono, aby komisya parlamentarna wszystkich klubów polskich sejmowych wybrała osobną komisyę, która wypracować ma projekt statutu reorganizacyi Rady narodowej. Projekt ten ma być następnie udzielony klubom do rozpatrzenia i przedyskutowania, a następnie zwołane zostanie dla tego przedmiotu osobne posiedzenie Koła sejmowego.

Następnie wywiązała się długa dyskusya nad kwestyą, z którego klubu ruskiego wybrany być ma członek Wydziału krajowego. Po zakończeniu jej, w głosowaniu na 108 oddanych głosów, oświadczyło się: 73 za wyborem członka Wydziału krajowego z klubu rusko-ukraińskiego, 32 głosów za wyborem z klubu staro-ruskiego, 3 kartki oddano białe. W następnem głosowaniu na wniosek p. Wodzickiego uchwalono decyzyę, czy wybór ten dokonany ma być z całego Sejmu, czy też z kuryi gmin wiejskich, oraz decyzyę co do wyboru osoby, pozostawić komisyi parlamentarnej klubów, z tem jednakowoż zastrzeżeniem, że członkiem Wydziału krajowego nie może być wybrany poseł sejmowy, któryby był zarazem posłem do Rady państwa.

(*Telegr. „N. Reformy“*).

Lwów. „Gazeta Narodowa“ donosi, że na poufnej dyskusyi sejmowego Koła polskiego zwyciężyły ostatecznie względy polityczne, jakkolwiek w mowach niemal wszystkich mowców zawarte było uznanie dla Starorusinów za ich kulturalne zachowanie się, za to, że nie jątrzą i nie podburzają tłumów, że we wszystkich kwestyach społecznych zajmują stanowisko rozumne. Ze względu jednakże na stanowisko narodowe Starorusinów, którzy w ostatnich czasach rozpoczęli agitacyę, mającą na celu przyłączenie Rusi galicyjskiej do Rosyi, i ze względu, że reprezentacya Starorusinów jest mniejszą od ukraińskiej — większość Koła oświadczyła się za wyborem członka Wydziału krajowego z pośród Ukraińców.

Lwów. „Dziennik Polski“ donosi ze sfer poselskich, że największe szanse wyboru do Wydziału krajowego z pośród Rusinów ma dr Kiwełuk.

Lwów. Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia sejmowego znajduje się pierwsze czytanie wniosku lewicy demokratycznej o zmianie ordynacyi wyborczej Sejmowej.

Lwów. Wczoraj wieczorem odbyło się poufne posiedzenie parlamentarnej komisyi stronnictwa lewicy demokratycznej.

Wypadki bałkańskie.

(*Telegr. „N. Reformy“*).

Starcia na granicy turecko-bułgarskiej?

Londyn. Z Aten nadeszła senzacyjna wiadomość o walce na granicy turecko-bułgarskiej, niedaleko Dżumaja. W starciu miało zginąć **70** Bułgarów i **10** Turków. Banda bułgarska miała zostać zupełnie zniesioną. — Wiadomość ta dotąd nie znajduje potwierdzenia.

Paryż. Wczoraj nastąpił tu znaczny spadek kursów papierów tureckich i rosyjskich, spowodowany pogłoskami o starciu na granicy turecko-bułgarskiej.

Londyn. Jak B. Reutera donosi, tut. bułgarski agent dyplomatyczny nie ma żadnych wiadomości o starciu między Bułgaryą a Turcyą. Zastępca bułgarski oświadczył, że rząd jego zdecydowany jest spokój utrzymać, nawet gdyby zaszły jakieś zajścia graniczne.

Ks. Jerzy i król Piotr.

Londyn. Dzienniki przynoszą ciekawe wiadomości z Belgradu o gwałtownem starciu między ks. Jerzym a królem Piotrem podczas narady, w której brało udział wielu oficerów. Ks. Jerzy bardzo ostro występował przeciw ojcu, który sprzeciwiał się wojnie, oświadczając, że byłaby ona zgubą dla państwa. Następca tronu usłyszawszy to, **rzucił się na króla i chciał go bić** i tylko dzięki interwencyi oficerów nie przyszło do skandalu. **Między oficerami a następcą tronu przyszło do bójki**, przyczem ks. Jerzy został formalnie przez ministrów i oficerów wyrzucony ze sali. W jego nieobecności odbyła się dalsza dyskusya. Ks. Jerzy udał się w towarzystwie młodych oficerów i studentów do kasyna, gdzie wygłosił płomienną mowę, wzywającą do wojny. Oświadczył on, że nigdy nie dopuści, aby ojciec jego stłumił ruch narodowy, panujący obecnie w Serbii i aby pogodził się z aneksyą Bośni. Słychać, że skrajno-narodowa partya, złożona przeważnie z młodych żywiołów, usiłuje przy pomocy następcy tronu zmusić króla Piotra do abdykacyi.

Z Serbii.

Belgrad. Na zgromadzeniu serbskiej partyi narodowej uchwalono rezolucyę, że wszyscy członkowie partyi oddadzą mienie i życie w obronie praw Serbii.

Belgrad. Wczoraj odbyły się demonstracye, aczkolwiek w mniejszych rozmiarach. Publiczność obrzuciła jedynie obelgami osoby, które wchodziły do sklepów austro-węgierskich poddanych.

Belgrad. Przybyło tu czterech Anglików, którzy jako ochotnicy zamierzają wstąpić do legionów serbskich.

Skupczyna.

Belgrad. W skupczynie minister skarbu przedłożył budżet na rok 1909 w wysokości 93 milionów denarów. Prezydent ministrów Velimirowicz oświadczył, że rząd, oparty na jednomyślnem zaufaniu skupczyny i w duchu życzeń, wyrażonych przez skupczynę, sprawę ułaskawienia zasądzonych wojskowych, jakoteż reaktywowania oficerów spensyonowanych wziął pod rozwagę. Obecnie jednakże nie może oznaczyć terminu rozwiązania tej sprawy. Poseł nacyonalistyczny Ribaracz oświadczył, że jeśli ułaskawienie nie nastąpi rychło, to sprawę postawi znowu na porządku dziennym. Następnie skupczyna przyjęła ustawę w sprawie nadzwyczajnego kredytu wojskowego w wysokości 16 milionów denarów w drugiem czytaniu.

Agitacya wielkoserbska.

Zadar. W ostatnich dniach dokonano tu szeregu aresztowań Serbów za agitacyę wielkoserbską. Także w Dubrowniku i Kotarze aresztowano kilku agentów serbskich

Zakaz wywozu broni.

Wiedeń. „Wiener Ztg.“ ogłasza rozporządzenie ministerstwa skarbu w sprawie zakazu wywozu i przewozu materyałów wojennych, amunicyi, broni i t. d. do Serbii i Czarnogóry. Ministerstwo skarbu zastrzega też sobie kontrolę przesyłek podobnych artykułów, o ileby szły pod fałszywą deklaracyą.

Porozumienie turecko-serbskie?

Konstantynopol. Ze strony serbskiej twierdzą, że Porta także ze Serbią chce prowadzić bezpośrednie rokowania.

Turcya i Bułgarya.

Konstantynopol. Delegaci bułgarscy Dymitrow i Stojanowicz, którzy tu przybyli, odbyli konferencyę z wielkim wezyrem i ministrem spraw zagranicznych.

Konstantynopol. Jak słychać, odbywała się Rada ministrów w sprawie misyi specyalnego posła bułgarskiego Dymitrowa. Dymitrow konferował wczoraj z dyplomatami obcych państw.

Kolej oryentalna.

Sofia. Słychać, że w kwestyi kolei oryentalnych o tyle nastąpiła zmiana w dotychczasowem stanowisku rządu bułgarskiego, iż rząd ten, który do niedawna ogółem nie uznawał prawa własności Turcyi do wschodnio-rumelijskich linij kolejowych, obecnie gotów jest równocześnie traktować tak co do kwestyi prawa ruchu, jak i kupna prawa własności, i to albo z Towarzystwem kolejowem, albo z Konstantynopolem. Sądzą, że Turcya się na to zgodzi.

Kompensanta dla Rosyi.

Frankfurt. „Frankfurter Ztg“ donosi z Petersburga, że Rosya chce sobie stworzyć kompensatę za aneksyę Bośni w Azyi środkowej, oraz okupować perskie prowincye Aserbejdżan.

Otwarcie Sejmu pruskiego.

(Koresp. „Nowej Reformy“.)

Berlin, 20 października.

Otwarcie Sejmu odbyło się wobec bardzo licznie zebranych posłów. Posiedzenie zagaił marszałek Kröcher okrzykiem na cześć cesarza, poczem minister skarbu Rheinbaben w przeszło jednogodzinnej mowie uzasadniał nowe projekty ustaw. Ustawy dotyczą podwyższenia pensyi urzędnikom państwowym, duchownym katolickim i ewangelickim, nauczycielom i nauczycielkom szkół ludowych. Na pokrycie tych wydatków żąda rząd uchwalenia **200 milionów marek** przez podwyższenie podatku dochodowego, podatku uzupełniającego i uchwalenie nowego podatku spadkowego.

Następne posiedzenie odbędzie się dn. 26 b. m. Na porządku dziennym wybór marszałka i t. d. i pierwsze czytanie wspomnianych wyżej projektów.

Podczas przyjęcia posłów w zamku królewskim, cesarz Wilhelm wygłosił mowę, w której wyraził się między innemi:

„Wiek minął od czasu, kiedy w Bogu spoczywający dziad mój, ś. p. Król Fryderyk Wilhelm III., wydaniem ordynacyi miejskiej powołał obywateli Prus do udziału w zarządzie gmin miejskich. Samorząd ten odtąd rozwinął się korzystnie i rozszerzył się, ciągle wzrastając, po prowincyach, powiatach i gminach wiejskich. Jest moją wolą, aby wydane na tejże podstawie przepisy o prawie wyborczem do Izby poselskiej organicznie dalej się rozwijały, odpowiednio do rozwoju ekonomicznego, do rozszerzenia wykształcenia i zrozumienia politycznego, oraz wzmocnienia państwowego uczucia odpowiedzialności. Widzę w tem jedno z najważniejszych zadań teraźniejszości.

Projekty ustaw o podwyższeniu pensyi urzędników państwowych, duchownych i nauczycieli ludowych, zostaną Panom niebawem przedłożone. Równocześnie dodatki na mieszkania mają być na nowo uporządkowane, system pensyi bezpośrednich urzędników państwowych ma być uproszczony, a pensye nauczycieli mają być ustanowione więcej jednolicie, z zachowaniem podstaw konstytucyjnych dla ich porządku.

Całość tych przedłożeń stawia znaczne wymagania do płacących podatki. Dla budżetu państwowego oznaczają one, z doliczeniem podwyższeń już uchwalonych w ostatnich latach oraz wyższych wydatków wypływających z ustawy o utrzymywaniu szkół ludowych — trwałe obciążenie kasy państwa sumą około **200 milionów marek rocznie.** Powaga położenia zwiększa się przez to, że **niekorzystny stan finansów państwowych**, który się już uwydatnił w niedoborze r. 1907, trwa dotąd, a nawet w bieżącym roku się pogorszy. Koniecznem jest zatem, aby znaczna część środków, potrzebnych dla ustaw o podwyższeniu pensyi, została zebraną przez wyższe opodatkowanie majątków i dochodów na wyższych stopniach. Odnośne projekty ustaw, dążących równocześnie do stosowniej uporządkowanego opodatkowania bogatych w kapitały spółek zarobkowych, zostaną Panom przedłożone.

Niekorzystny stan finansów w Rzeszy i państwie wśród potężnego, chociaż czasami powolniejszego wzrostu rozwoju społeczno-ekonomi-

cznego, przypomina ducha oszczędności i ofiarności, z pomocą którego Prusy w ciągłej pracy przetrwały także ciężkie czasy. Przedłożenie budżetu na r. 1909 zostało dlatego zestawione z wielką przezornością. Równocześnie pracuje się we wszystkich gałęziach administracyi państwowej nad tem, aby przez ułatwienie poglądu na urządzenie władz, przez decentralizacyę i uproszczenie form administracyi, starać się o szczędzenie w wydatkach i doskonalej dostroić administracyę do wymagań życia.

Wyższe szkolnictwo dziewcząt ma być przekształcone, aby dziewczętom, szukającym zawodu w samodzielnem zarobkowaniu lub w pracy naukowej, ułatwić do tego przygotowanie.

Ważne zadania, do których oprócz innych dołączy się poparcie kolejek i uzupełnienie sieci kolei państwowych, czekają uchwał panów.

W ostatnim czasie dokonały się na Wschodzie fakty, zajmujące uwagę Europy. Chociaż my tam mniej interesowani jesteśmy politycznie, aniżeli inne mocarstwa, to zajścia owe wymagają jednak poważnej uwagi. Rzesza niemiecka będzie się starała w wiernej wspólności ze swymi sojusznikami o pokojowe i sprawiedliwe rozwiązanie chwilowych trudności.

Witając tu dziś panów po raz pierwszy po ostatnich wyborach, wyrażam życzenie, aby prace wasze przyczyniły się dla dobra kraju".

TELEGRAMY

z dnia 22 października.

Berlin. Cesarz Wilhelm nadał order czarnego orła Sir Frankowi Lascalles, który ustąpił ze stanowiska ambasadora angielskiego w Berlinie.

Petersburg. Car i carowa przybyli do Peterhofu.

Bierny opór kolejarzy.

Wiedeń. Mittags Ztg" donosi, że bierny opór na kolei północnej, szczególnie na Morawach, został zainicyowanym przez Wszechniemców, co zdaniem tego pisma, dostatecznie charakteryzuje cały ruch.

Reforma wyborcza na Węgrzech.

Budapeszt. „Pesti Naplo" donosi, że między monarchą a koalicyą powstał nowy pakt, na mocy którego cesarz zgadza się na system pluralny, w zamian za uchwalenie podwyższenia kontyngentu rekruta i nowej ustawy wojskowej.

Z gabinetu francuskiego.

Paryż. Clemenceau zaproponował tekę ministra marynarki Alfredowi Picardowi, b. komisarzowi generalnemu wystawy z r. 1900. Picard zażądał czasu do namysłu.

Kwestya marokańska.

Paryż. Ag. Havasa ogłasza następującą notę: Francusko-hiszpańska nota, którą w poniedziałek doręczono mocarstwom podpisanym na traktacie z Algeciras, jest projektem dokumentu, jaki ma „doyen" ciała dyplomatycznego w Tangerze wręczyć Mulej Hafidowi. Projekt ten przyjmuje do wiadomości zgodę Mulej Hafida na traktat w Algeciras, wyrażoną w piśmie z 6 września, oraz na jego postanowienia wykonawcze i określa następujące punkta, co do których istnieje zgoda mocarstw: Wyraźne potwierdzenie aktu z Algeciras, postanowień o policyi i o zwalczaniu kontrabandy wojennej; wyraźne uznanie zobowiązań maghzemu wobec osób prywatnych; uznanie długów Abdul Azisa w chwili gdy się zrzekł tronu, bez dochodzenia jakiej natury są te długi; wreszcie uznanie komisyi w Casablanca. Mulej Hafid będzie także musiał zagwarantować bezpieczeństwo komunikacyi i swoim ludom obwieścić, że ma wolę utrzymania stosunków z wszystkiemi krajami w sposób odpowiadający prawu międzynarodowemu. Stosownie do uporządkowania praw, jakie przysługuje każdemu państwu, zastrzegają sobie Francya i Hiszpania zwrot kosztów wojskowych, oraz odszkodowanie za zamordowanie dwóch poddanych — co zresztą mogłyby uczynić także i inne państwa w podobnym przypadku. Mulej Hafid, jeżeli chce być uznany sułtanem, będzie musiał wyraźnie oświadczyć, że warunki te zgadzają się z jego zamiarami.

Wreszcie wskazuje nota na konieczność zapewnienia Abdul Azisowi i jego urzędnikom odpowiedniej egzystencyi.

Strajki studeckie w Rosyi.

Petersburg. Na wiecu słuchaczek kursów Bestużewskich oświadczono się przeciw strajkowi.

Kijów. Pet. Ag. tel. donosi: Za usiłowanie urządzenia niedozwolonego wiecu w uniwersytecie gubernator skazał sześciu studentów na areszt od jednego do trzech miesięcy.

Japonia i Ameryka.

Tokio. Admirał eskadry amerykańskiej Sperry był wczoraj na audyencyi u mikada. Na audyencyi tej wymieniono z obu stron zapewnienia przyjaznych stosunków między obu państwami.

Kronika.

Dziś:

Kraków, czwartek 22 października.

Kalendarzyk kościelny: Filipa bm., Korduli pm.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 6 m. 16, zachód o godz. 4 min. 34; długość dnia godzin 10 min. 18.

Teatr miejski w Krakowie: „Skiz".

Teatr ludowy (ul. Rajska): „Potęga ciemnoty".

Walne zebranie Tow. opieki nad młodzieżą szkolną szkół średnich w I szkole realnej (przy ul. Studenckiej) o g. 6 w.

Odczyt ks. dr. Krajewskiego p. t.: „O języku międzynarodowym" w I szkole realnej.

Teatr miejski we Lwowie: „Madame Buterfly".

Z dyrekcyi koncertów krakowskich. — Kasa Starego Teatru rozpoczęła w dniu dzisiejszym sprzedaż biletów na poniedziałkowy koncert 14-letniego pianisty Ignacego Tiegermanna, ucznia Leszetyckiego i Friedmana. Koncertant powtórzy w Krakowie w całości program, złożony z dzieł Bacha, Beethovena, Chopina, Paderewskiego i innych, którym przed dwoma tygodniami zdobył sobie znaczny sukces w Berlnie. Bilety w cenie od 4 do 1 korony.

Uczczenie pamięci Jana Matejki. Bardzo pięknie obchodzi Dyrekcya Muzeum Narodowego 15-tą rocznicę śmierci mistrza. Oto staraniem jej wygłosi odczyt długoletni kustosz Domu Matejki, p. M. Szukiewicz, doskonale obeznany z działalnością i twórczością Matejki. Przedstawi on bieg żmudnej pracy mistrza, która wyprzedziła znakomite jego monumentalne dzieła. W obrazach świetlnych zobaczą słuchacze szereg studyów i usiłowań nad opanowaniem i ujęciem form, które nas tak w Matejce porywają. Ta strona twórczości Matejki jest na ogół mało lub wcale nieznaną publiczności, temat więc nawskróś nowy, powinien ściągnąć licznych słuchaczów, tem bardziej, że prelegent przeznaczył cały dochód na Dom im. Jana Matejki, instytucyę, przynoszącą chlubę Krakowowi, jakkolwiek skąpo uposażoną.

Przesyłka bakteryj cholerycznych. Do tutejszego urzędu cłowego na dworcu kolejowym nadeszło we wtorek przed południem pudełko drewniane z napisem „Kultury bakteryologiczne", jako przesyłka z Warszawy. Celem zbadania zawartości przesyłki, pudełko otworzono. Było ono wyścielone wiórami drzewnemi, a wśród nich znajdowało się pudełeczko tekturowe z probierkami bakcylowemi. Gdy sprawdzono, że zawartość pudełka odpowiada napisowi, zarząd urzędu cłowego zawiadomił zakład weterynaryi uniwersytetu, dla którego przesyłka była przeznaczona, aby ją odebrał, co też asystent zakładu uskutecznił.

Jak się później okazało, w probierkach znajdowały się kultury choleryczne w stanie stałym. — Urzędnicy i służba urzędu cłowego, dowiedziawszy się o tem, zaniepokojeni byli, czy przy otwieraniu pudełka nie naruszono której z probierek. Obawy te podzielał także asystent zakładu weterynaryi, który zawiadomił o fakcie miejski urząd zdrowia. Kierownik miejskiego urzędu zdrowia dr Schaitter, przybywszy na miejsce, zarządził dla ostrożności natychmiastowe odosobnienie woźnego Wohlfsthala, który pudełko otwierał i poddał go ścisłej obserwacyi lekarskiej.

Dalsze badania wykazały, że żadna z probierek w urzędzie cłowym naruszoną, ani uszkodzoną nie została, wobec tego obawy rozwleczenia bakteryj cholerycznych nie mają podstawy. Potwierdza to także stan zdrowia woźnego, od dwócn dni nie dający żadnych ujemnych spostrzeżeń.

Gdyby jednak przy otwieraniu przesyłki uszkodzono którąkolwiek probierkę, wynikłoby niebezpieczeństwo bardzo poważne. To też władze cłowe powinny przy otwieraniu naukowych przesyłek zachować wszelką ostrożność i uskuteczniać to tylko wobec lekarzy.

Samobójstwo. Przedwczoraj po południu odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru 22-letni słuchacz agronomii Bolesław Dz. Powód samobójstwa nieznany. Pogrzeb odbędzie się dzisiaj.

Nagła śmierć. Nadkonduktor kolejowy, Bernard Sternberg, który przyjechał do Krakowa wczoraj o godzinie 5 po południu po ukończeniu służby, zmarł nagle na dworbu kolejowym na udar serca. Mimo rychłego przybycia pogotowia, ratunek był już niemożliwy. Zwłoki odstawiono do zakładu medycyny sądowej. Zmarły liczył 55 lat i pozostawił rodzinę,

Ofiara mrozu. W zwierzyńcu p. Misiołka w Parku krakowskim padła wskutek przeziębienia pantera, wartości 1000 koron, ta sama, która niedawno, jak doniosły dzienniki, skoczyła na dozorcę. Okaz tan nabył za 100 K prof. Hoyer do zbiorów uniwersyteckibh.

Pożary lasów. Z Nowego Jorku telegrafują: Pożar lasów szerzy się ciągle i objął dotąd przestrzeń 3 mil angielskich. W stanie nowojorskim panują z powodu dymu formalne ciemności.

Mianowania. „Gazeta Lwowska" ogłasza: Minister handlu powołał komisarza pocztowego, Michała Medyńskiego, do służby w ministerstwie handlu.

Zmarli:

Józef Brodowicz, rygoryzant praw, przeżywszy lat 27 zmarł w Krakowie.

Janina Marekowska uczennica liceum, przeżywszy lat 17, zmarła w Krakowie.

Z krakowskiego bruku.

Będzie wojna, czy nie?.... Pytanie, na które można dać jakąkolwiek odpowiedź i mieć setkę okoliczności dla uzasadnienia jej. Wiedeńczyk podczas golenia swojej okrągłej facyaty roztrząsa z fryzyerem wszelkie możliwości wojny i zanim brzytwa zdoła znieść ściernisko pod jego nosem, on już wygolił Serbów z królem Piotrem i gołowąsym ks. Jerzym, wszystkich Czarnogórców i resztę mieszkańców półwyspu bałkańskiego. Wiedeńczycy znają się na tych rzeczach. Przedewszystkiem posiadają pod bokiem źródło wszystkich wiadomości politycznych: portyera ministerstwa spraw zagranicznych. Powtóre są blisko przypuszczalnego terenu wojny i wiedzą z dawnej tradycyi, z czasów oblężenia Wiednia przez Turków, jak to się bije wroga... cudzą bronią.

Inaczej znowu na tę sprawę zapatruje się czeski poseł Klofacz, psujący Niemcom krew przy każdej okoliczności. A jeszcze inaczej oceniają położenie Włosi, albo Chorwaci, albo wreszcie Węgrzy, którzy już dawno wyprowadzili się z pensyonatu austryackiego i sami sobie gotują swój wikt polityczny. O ile możności wszystko z papryką. W krakowskich handelkach zdania są „podzielone", jak się wyrażają autorowie artykułów wstępnych. Nie tylko w każdym handelku panują odmienne przekonania, ale nawet w tym samym handelku bufet mówi inaczej, sala inaczej, a separatka jeszcze inaczej. To nie dobrze, to znak „rozstroju". Powinniśmy wszyscy zgodzić się na zdanie ekscelencyi Madeyskiego, prezydenta austryackiej delegacyi, który pochwalił wszystko, co Aerenthal zrobił na Bałkanie.

Mniejsza o to wszystko — ale z powodu „zamętu bałkańskiego" nasuwa się ludziom starszym uwaga, czy zapytanie, dlaczego przy podobnych sposobnościach do tańca idzie pierwsza Galicya, najbardziej odległa od Bałkanów. Podczas „powstania" w Bośni — dziwne to było powstanie tureckiej prowincyi przeciwko austryackim, a więc obcym rządom — wysyłano na plac boju przedewszystkiem galicyjskie pułki, a powędrował tam nawet czerniowiecki pułk piechoty. Chyba z Wiednia bliżej do Bośni, aniżeli z Krakowa lub Czerniowiec. I kazano trzynastemu pułkowi zdobywać w Sarajewie dom za domem, co oczywiście nie odbyło się tak gładko, jak zdobycie referatu budżetowego w Sejmie przez posła Milewskiego. Za to w dwa lata później — po zdobyciu Sarajewa, a nie referatu budżetowego — mieliśmy prawdziwie galicyjską przyjemność oglądania w parku Jordana „podniosłej" sceny zdobywania okopów sarajewskich przez batalion małej dziatwy szkolnej. Wątpiącym podać mogę dokładną datę tego wiekopomnego zdarzenia.

Przed widmem wojny skryło się widmo... cholery. Słusznem jest widocznie przysłowie, że nie ma nic złego, coby na dobre nie wyszło. A cholera zagrażała na dobre nie tylko nam, ale całej Europie, skoro nawet w Paryżu przygotowano jakieś baraki choleryczne. Miecznikow, wicedyrektor paryskiego zakładu Pasteura, kazał Paryżanom ogrzewać... piwo do 70°. O wodzie nie wspomniał. Zato pewien feljetonista przytoczył następującą wierszowaną receptę przeciwko cholerze, pochodzącą z czasów epidemii w Paryżu w r. 1832:

„Un quarteron d'indifférence,
Autant de résolution,
Dont vous ferez infusion
Avec du jus de patience.
Point de procès, force gaîté,
Deux onces de société,
Avec quelque peu d'exercice.
Point de souci, ni d'avarice.
Trois bons grains de diversion,
Aucun excès de passion.
Vous mêleres le tout ensemble,
Pour en prendre, si bon vous semble,
Autant le soir que le matin
Avec un doigt de fort bon vin.
Vous verrez que cette pratique,
Au choléra fera la nique".

Wierszowana ta recepta powiada, że trochę obojętności, trochę śmiałości i wesołości, dużo rozrywek i towarzystwa wystarczy, ażeby sobie kpić z cholery. Czy Paryżanie wypróbowali ową receptę w r. 1832, nie wiem oczywiście, ale łatwo to uczynić podczas jakiejkolwiek epidemii. Wiedeńczycy, tak weseli i nieopatrzni, zapatrują się na cholerę o wiele poważniej, nieledwie tragicznie. Spiewają na ten temat piosenkę na nutę „W lasku Ida trzy boginie", chociaż początek piosnki jest wielce ponury, jak świadczą następujące słowa:

„Gegen Cholera gibts kein Mittel
gibts kein Mittel als den Tod"...

Ponure przekonanie, że przeciwko śmierci istnieje tylko jeden środek — śmierć. Ale uzasadnienie tego przekonania w dalszym ciągu piosnki na tle przypadłości choleryczno-żołądkowych jest tak drastycznie humorystycznem, że ponury nastrój ulatnia się, jak wszystkie ponure i poważne rzeczy w Wiedniu.

Krakowianie z cholery nie wiele sobie robią. Kantki częstują się nią przy każdej sposobności, a zwłaszcza gdy brakuje czy to „żołądkowej" czy cholerycznej. Zaś mieszkańcom z poza sfery „kantków", przeróżni urzędowi i nieurzędowi opiekunowie tak psują żołądek, że nawet większa dawka cholery już im nie zaszkodzi. Zresztą cała nadzieja w tem, że choćby cholera dotarła do krakowskiego dworca kolei, to usłyszawszy szwargot niemiecki, ucieknie czemprędzej, gdzie pieprz rośnie. Albowiem i cholera nie znosi choleryczności.

Zamiast wojny i cholery mamy już śniegi, które pokryły dachy. Rozpocznie się wojna z najpotężniejszem mocarstwem: drożyzną. Bez nadziei zwycięstwa. *h. j—e.*

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 21 października.

HOTEL KRAKOWSKI: Dr Witold Jodko z Wiednia, kap. Gustaw Makowiczka z Krakowa, kap. Wiktor Frisch z Wadowic, Bolesław Wittig z Nowego Sącza, Władysław Herz z Granicy. Ksawery Krzywoszewski z żoną z Igołomii (Król. Pol.), Maurycy Rosenthal z Berlina, Stefania Raczyńska z Warszawy, Juliusz Zdanowski z żoną z Smiłowa, Roman Heinrich ze Lwowa, Stefan Janczewski z Warszawy, Roman Pers z Nowego Sącza. Ewa Danelówna z Dąbrowy (Górny Śląsk). Helena Godlewska z Woli (Król Pol.), Alfred Ostersetzer z Wiednia. Ryszard Górski z Warszawy, Ottomar Knaut z Nasiechowic (Król. Pol.), Irena Karłowicz z Warszawy. Romuald Witwicki z Sokoła (Padole ros.), Antoni Wróblewski z Jaśkowic, dr Bronisław Chrostowski z żoną z Warszawy, Bolesław Artwiński z żoną z Czech (Król. Pol.), X. Stanisław Serwich z Białego Kościoła (Król Pol.), Apolinary Ankowski z Rzymu, Ludwik Lewandowski z Szczucina.

GRAND HOTEL: Stefan Dziewulski z Warszawy, Alfred Appelheim z Wiednia. Helena Tauber z Frankfurtu. X. Maryan Fulman z Częstochowy, Jadwiga Ignatowicz z Bolesława, Marya Krotkowska z Baruchowa.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń 21 października. Losy a) procentowe: Austryackie zakładu kred. z obl. pr. z roku 1880 3-prc. 266·— Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 258·75. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 257·50. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 238·—. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 97·50. b) bezproc.: (Basilica) 5 zł. 19·85. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 465·50. Clary 40 zł. m. k. 147·—. Pożyczka m. Insbruka 20 zł. 110·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 105·—. Pożyczka m. Lublany 20 zł. 63.50. Oten 43 zł. 220·—. Palffy 40 zł. 198·—. Czerw. krzyża austr. T. 10 zł. 47·75. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 za 25·50. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł. 68·—. Salm. 26 zł. m. 230·. Pożyczka Salcburga 20 zł. 108·—. Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 179·75. Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 485·—

Berlin 21 października. Austryackie banknoty 85·15. Spirytus —·—.

Paryż. 21 października. 3-p ro. Renta 95·55. Mąka 29·85.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 1a. Rządca Drukarni L. K. Górski.